Na straży WYBRZEŻA
GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 178 (211) GDYNIA, DNIA 30 LIPCA 1951 R. ROK II

„Nie zapominajmy ani na chwilę, że imperialiści zieją nienawiścią do naszego państwa, do sukcesów naszego narodu. Wzmacniajmy przeto nieustannie swą czujność“.

(Wyjątek z przemówienia Prezydenta RP. B. Bieruta. 1 Maj 1951)

W służbie podżegaczy wojennych – przeciw własnej ojczyźnie

Wojskowa grupa dywersyjno-szpiegowska

nikczemna agentura anglo-amerykańskiego wywiadu przed sądem w Warszawie

WARSZAWA PAP. Dnia 31 lipca rozpocznie się przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie proces kierownictwa dywersyjno-szpiegowskiej organizacji, która działała w Wojsku Polskim. Kierownikami tej zbrodniczej organizacji, kierowanej i finansowanej przez wywiadowcze ośrodki dyspozycyjne imperialistów w Waszyngtonie i Londynie byli oskarżeni:

1) Gen. brygady Tatar Stanisław, b. szef wywiadu operacyjnego KG AK, następnie zastępca Kopańskiego — szefa organizacji p. n. „Sztab Główny w Londynie“,

2) płk. Utnik Marian, szef oddziału VI (dywersyjnego) „Sztabu Głównego w Londynie“.

3) płk. Nowicki Stanisław, oficer do specjalnych zleceń, znajdujący się w dyspozycji zastępcy szefa „Sztabu Głównego w Londynie“,

4) gen. brygady Herman Franciszek, b. zastępca szefa II oddziału KG AK,

5) gen. bryg. Kirchmayer Jerzy,

6) gen. dyw. Mossor Stefan,

7) płk. Jurecki Marian,

8) mjr. Roman Władysław i

9) komandor ppor. Wacek Szczepan. Wszyscy oskarżeni to byli wyżsi oficerowie sanacyjni.

Na żołdzie imperialistów

Akt oskarżenia stwierdza, że oskarżeni w latach 1945 — 1950 działając w interesie i na korzyść państw imperialistycznych i ich ośrodków wywiadowczych, dla podważenia obronności państwa polskiego i dla okazania pomocy w realizacji agresywnych planów państw imperialistycznych wobec Polski, organizowali i rozwijali zbrodniczą organizację dywersyjno-szpiegowską w Wojsku Polskim, dążąc do obalenia przemocą władzy ludowej oraz rozwijając szeroko rozgałęzioną działalność wywiadowczą. Przestępcza działalność ich obliczona była na to, by umożliwić imperialistom oderwanie polskich Ziem Zachodnich od Macierzy i przyłączenia ich do neohitlerowskich Niemiec oraz przekształcenie pozostałej części Polski w niewolniczą kolonię imperialistów. Dopuszczając się zdrady ojczyzny, zmierzali oskarżeni poprzez próby opanowania wojska — do uczynienia z opanowanych przez siebie oddziałów powolnego narzędzia w rękach imperialistycznych agresorów. Zbrodnicza ta organizacja — od chwili powstania — systematycznie godziła w żywą siłę bojową naszej armii, stojącej na straży pokoju i wolności naszego narodu. lecz od początku natrafiła na przeszkody w zamiarach opanowania wojska, które ze względu na swój charakter ludowy stanowi niezawodne zbrojne ramię państwa palskiego.

Rodowód zdrady

A oto szczegółowa i długa lista zbrodni oskarżonych i okoliczności, w jakich rozwijali oni swą przestępczą działalność.

Dywersyjna i szpiegowska działalność zbrodnicza oskarżonych wiąże się nierozerwalnie ze zdradziecką polityką burżuazji, która w roku 1939 wydała naród polski w ręce najeźdźcy faszystowskiego a następnie z inspiracji i przy poparciu imperialistów anglo-amerykańskich, współdziałając z okupantem hitlerowskim, walczyła z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w Polsce . Dla polityki burżuazji i rządu londyńskiego znamienny jest fakt, że już na konferencji reprezentantów kliki londyńskiej oraz podziemnych kół wojskowych w kraju, zwołanej na polecenie gen. Sosnkowskiego i odbytej w dniach od 29 maja do 2 czerwca 1940 r. w Belgradzie, stwierdzono, że głównym **niebezpieczeństwem jest nie faszyzm hitlerowski, lecz fakt, iż „w ośrodkach robotniczych rozwija się ruch komunistyczny“.** Tak więc, już w pierwszych miesiącach okupacji obóz londyński widzi głównego wroga nie w hitlerowskim okupancie, lecz w wyzwoleńczym ruchu rewolucyjnym i w Związku Radzieckim. **Ta antynarodowa, sprzeczna z podstawowymi interesami Polski polityka reakcji polskiej, odpowiada linii politycznej i interesom całego obozu imperialistycznego.**

Współpraca z hitleryzmem

Gdy hordy hitlerowskie napadły na Związek Radziecki, bohaterski opór narodu radzieckiego wzmógł znacznie sympatię narodu polskiego do Związku Radzieckiego. **Społeczeństwo polskie zrozumiało, że Armia Radziecka jest jedyną siłą, która jest w stanie rozbić hydrę hitlerowską i wyzwolić Polskę.** Rozwinął się i wzrósł ruch narodowo-wyzwoleńczy w Polsce, powstała i wzmacniała się z dniem każdym Polska Partia Robotnicza, głosząca hasła bezwzględnej walki z okupantem, o pełne narodowe i społeczne wyzwolenie, w oparciu o ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim. Burżuazja polska, przerażona wielkimi zwycięstwami Armii Radzieckiej i wzmożeniem się walki mas ludowych o całkowite wyzwolenie — przechodzi do coraz bezwzględniejszej walki z ruchem rewolucyjnym. W walce tej reakcja współpracuje ściśle z gestapo, wydając bojowników o wolność Polski w ręce faszystów niemieckich.

W obliczu bohaterskich zmagań Związku Radzieckiego z hitlerowskim najeźdźcą, państwa anglosaskie, licząc na osłabienie i wykrwawienie ZSRR, dążą do zapewnienia sobie decydującej roli w Europie i wyeliminowania ZSRR.

W imię tych imperialistycznych planów obóz londyński poleca podległym sobie organizacjom w kraju powstrzymanie się od zbrojnej walki z Niemcami, aby nie osłabić frontu hitlerowskiego na wschodzie.

To antypolskie stanowisko przedstawił cynicznie Bór-Komorowski dnia 14. X. 1943 r. na posiedzeniu KRP (Krajowej Reprezentacji Politycznej), oświadczając m. in.:

„...Powstanie nie może wybuchnąć nawet w wypadku, gdy położenie nieprzyjaciela na obszarze Polski rokuje powodzenie powstania, ale ogólne położenie polityczne czyni niewskazanym. Nie możemy więc np. doprowadzić do powstania, gdy Niemcy, bici rozstrzygająco na zachodzie i południu, trzymają ciągle jeszcze front wschodni i osłaniają nas od tej strony. Osłabienie Niemiec nie leży bowiem w tym szczególnym wypadku w naszym interesie. Sądzę, że panowie podzielają ten pogląd w całej pełni...“

„...Poza tym widzę groźbę w postawie Rosji. Jest to sprawa przede wszystkim polityczna...

Tym lepiej jest dla nas, im wojsko rosyjskie jest dalej. Stąd wypływa logiczny wniosek, że nie możemy wywoływać powstania przeciw Niemcom, jak długo trzymają oni front rosyjski, a tym samym Rosjan z daleka od nas...“

Rozwój sytuacji na froncie radziecko-niemieckim przekreślił rachuby reakcji i jej anglo-amerykańskich mocodawców.

Klika reakcyjna i jej imperialistyczni dysponenci już wówczas zdają sobie sprawę, iż wyzwolenia Polski dokona Armia Radziecka i liczą się z tym, że władzę obejmie obóz lewicy. Napawa to lękiem przywódców reakcji.

W tej sytuacji kierownictwo delegatury i AK uruchamia plan tzw. akcji „Burza“. **Plan ten, rzecz jasna, przeciwstawiał się walce z Niemcami i współdziałaniu z Armią Radziecką.**

Plan „Burza“ był konsekwentnym rozwinięciem polityki zdrady „rządu“ emigracyjnego, delegatury i dowództwa AK. Już na wspomnianym posiedzeniu KRP, Bór - Komorowski oświadczył w imieniu Sosnkowskiego, ówczesnego tzw. naczelnego wodza, że: **„...Chcemy uniknąć walki z wojskiem niemieckim...“.**

(Dokończenie na str. 2)

* * *

W Warszawie rozpoczął się proces sądowy nad zdrajcami naszego narodu — kierownikami dywersyjno-szpiegowskiej organizacji, która stawiała sobie za cel obalenie przemocą naszego ustroju ludowego i przywrócenia w Polsce ustroju przedwrześniowego, przekształcenia naszego kraju w kolonię amerykańską. Finansowana przez imperialistów amerykańskich i angielskich, stawiając na trzecią wojnę imperialistyczną, dywersyjno-szpiegowska organizacja Tatara i innych była jawną agenturą wywiadu anglosaskiego, zagrażała niepodległości naszej ojczyzny, zmierzała do wydania naszego kraju na łup imperialistów.

Penestrowali oni w aparacie państwowym, rozbudowując w wojsku sieć konspiracyjną, zbierali wiadomości szpiegowskie o naszej sojuszniczce Armii Radzieckiej, wydając najgłębsze tajemnice państwowe i wojskowe swym amerykańsko-angielskim mocodawcom.

Poprzez zajęcie szeregu kluczowych stanowisk w wojsku zamierzali opanować wojsko, by w dogodnej chwili wykorzystać go w swoich zbrodniczych zamiarach. Banda sługusów dolarowych Tatara i innych godziła w siłę naszego Wojska Ludowego stojącego wiernie na straży niepodległości i wolności naszej budującej socjalizm Ojczyzny. Działalność tych wrogów narodu polskiego była skierowana na odizolowanie wojska od naszego najbliższego przyjaciela i druha bojowego Armii Radzieckiej—wyzwolicielki Polski. Organizacja ta miała ułatwione możliwości penetracji w wojsku na skutek nacjonalistycznej i oportunistycznej polityki Gomułki i Spychalskiego.

Wykrycie i unieszkodliwienie tej dywersyjno-szpiegowskiej organizacji to wielki sukces naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, to nowy potężny cios w imperialistów amerykańsko-angielskich — wrogów Polski, wrogów ludzkości. Stanowi to jednocześnie umocnienie sił naszego kraju — będącego poważnym ogniwem światowego obozu pokoju i socjalizmu.

Zdrajcy Ojczyzny, wyrzutki społeczeństwa polskiego, splamieni współpracą z okupantem faszystowskim, lokaje śmiertelnych wrogów Polski — Tatar, Utnik, Nowicki, Herman, Kirchmajer, Mossor, Jurecki, Roman, Wacek odpowiedzą teraz przed naszym narodem za swoje ciężkie zbrodnie i szkody zadane naszemu młodemu państwu ludowemu.

Na polecenie swych panów amerykańskich mocodawców reakcja londyńska toczy zaciekłą walkę z PKWN, organizuje dezercje w WP, będącego w stanie wojny z Niemcami. Prowadzi szeroką akcję sabotażu i dywersji w aparacie państwowym, organizuje bandy, które mordują członków PPR, działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy władz ludowych oraz oficerów i żołnierzy Armii Radzieckiej. Ta walka reakcji z władzą ludową była faktycznie pomocą dla faszystowskich Niemiec.

Powstanie nielegalnej organizacji w Wojsku Polskim zbiega się z przyjazdem do kraju Mikołajczyka — najmity imperializmu amerykańsko-angielskiego. który probuje zjednać wszystkie siły reakcji do walki z Polską Ludową.

Kierownictwo organizacji konspiracyjnych w Wojsku stworzone przez Kirchmajera, Hermana i Kuropieskę udziela wszechstronnego poparcia Mikołajczykowi w jego walce o zdobycie władzy.

Czynnikiem sprzyjającym wzrostowi konspiracji i ułatwiającym konspirację wywiadowczą Wojska Polskiego była prawicowa i nacjonalistyczna polityka, której rzecznikiem na terenie wojska był ówczesny wiceminister Obrony Narodowej — Spychalski Marian.

Polityka ta w praktyce wyrażała się w faworyzowaniu i masowym przyjmowaniu do wojska oficerów sanacyjnych znanych ze swej antydemokratycznej postawy i w lansowaniu ich na odpowiedzialne stanowiska przy równoczesnej tendencji zrywania więzi między Wojskiem Polskim a Armią Radziecką i hamowaniu dopływu do kadry oficerskiej elementów robotniczych.

Linia polityczna grupy prawicowo-nacjonalistycznej Gomółki — Spychalskiego zmierzająca do zahamowania przemian ustrojowych i izolowanie Polski od Związku Radzieckiego, jest zbieżna z planami konspiracji wojskowej i jej angielskich mocodawców. Konspiracja liczyła na to, że zrealizowanie tej linii politycznej stworzy możliwości przywrócenia stosunków kapitalistycznych podporządkuje Polskę anglosaskim imperialistom, przekształcając ją w ich bazę i kolonię.

Korzystając z poparcia swego protektora Spychalskiego Mariana, konspiracja wzmaga penetrację i działalność wywiadowczą w Wojsku Polskim. Członkowie konspiracji plasowani są na coraz odpowiedzialniejszych stanowiskach. I tak Mosser osiąga stanowisko z-cy Szefa Sztabu Generalnego W. P., oskarżony Herman stanowisko Szefa Sztabu Wojsk Ludowych, Kirchmayer stanowisko dyrektora Nauk Akademii Sztabu Generalnego, Kurpieska stanowisko z-cy Szefa Sztabu Generalnego.

Spychalski także spowodował w sposób podstępny i oszukańczy przyznanie wszystkim w/w stopni generalskich.

Banda Tatara była ściśle sprzęgnięta z wywiadem imperializmu anglo-amerykańskiego usilnie przygotowującego się do nowej wojny. Gorliwie pracuje na rzecz imperialistycznych wywiadów, wykonując rozkazy swych mocodawców z Waszyngtonu i Londynu przekazywali oni systematycznie materiały wywiadowcze ambasadom USA i Wielkiej Brytanii w Warszawie. Tak np. oskarżony Kirchmayer bezpośrednio przez łączników w ciągu 48 — 49 r. pzekazał 12 meldunków wywiadowczych i odbył z przedstawicielami ambasady USA kilka spotkań, których ostatnie miało miejsce z początkiem 1950 r.

Wiadomości szpiegowskie przekazywane w ten sposób państwom imperialistycznym, miały na celu ułatwić im realizację zbrodniczych planów agresji przeciw Polsce Ludowej.

Na zlecenie swych zagranicznych mocodawców oskarżeni przkazali im między innymi szemat obrony naszego wybrzeża i nawet opracowali dla nich projekt desantu nieprzyjaacielskiego na wybrzeże polskie, na ziemię własnego kraju, po to, by zaborcy angielsko-amerykańscy mogli ujarzmić nasz naród, by przywrócić w Polsce przedwrześniowe „porządki“.

W ten sposób zdradziecka działalność konspiracji była skierowana na udzielenie bezpośredniej pomocy imperialistycznym agresorom w ich planach ujarzmiena Polski.

Organizacja Tatara i innych była agenturą wywiadu anglosaskiego. Wyrządziła ona Polsce ogromne szkody. W przejściowym okresie, gdy w Wojsku Polskim działał Spychalski Marian, z którego pomocy i opieki korzystali oskarżeni w całej rozciągłości, spowodowali wielkie straty dla sił zbrojnych Państwa Ludowego.

Na zbrodnicze plany Tatarów i jemu podobnych odpowiemy jeszcze bardziej wzmożonym wyszkoleniem, pogłębieniem swojej świadomości politycznej umocnieniem naszych szeregów i naszych Sił Zbrojnych ku chwale Polski Ludowej.

Na zakusy wroga odpowiemy wzmożoną walką o pomnożenie szeregów przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego.

Będziemy strzec jak źrenicy oka naszego najdroższego skarbu przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego oraz wykutego w ogniu walk z faszyzmem braterstwa broni żołnierza polskiego i radzieckiego.

Wpatrzeni w przykład budowniczych nowej Polski, budowniczych wznoszącej się ku niebu Warszawy budowniczych Nowej Huty pod Krakowem, robotników Wizowa Dworów, będziemy wiernie stać na straży niepdoległości i bezpieczeństwa Polski, święcie wypełniając rozkazy ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego — wiernego syna narodu polskiego.

Wiemy, że naród polski kierowany przez Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą pod przewodnictwem Prezydenta B. Bieruta będzie nadal śmiało kroczył mimo działalności wrogów po drodze, która wiedzie do socjalizmu. Jesteśmy pewni, że z tej drogi nikt i nic już nie potrafi nas zawrócić.

Żołnierze Wojska Polskiego nie zawiodą zaufania, które pokładają w nich naród i Rząd R. P. ze wszech sił będą umacniać zdolność bojową naszego wojska, wiernie strzegąc naszego państwa ludowego, bronić pokoju i niepodległości naszej ojczyzny.

Musimy stale pamiętać, że istnieją jeszcze na świecie wrogie siły światowego imperializmu, którym przewodzą amerykańscy bankierzy i kapitaliści. Imperializm amerykański chciałby nas zniszczyć: nasyła do nas szpiegów, dywersantów, sabotarzystów, prowokatorów, czego najlepszym dowodem jest chociażby toczący się obecnie proces.

Tym nędznym naimitem amerykańskiego imperializmu, sprzymierzeńcom neohitlerowskiego Wehrmachtu odpowiemy stałym podnoszeniem poziomu wyszkolenia wojenno-morskiego, politycznego i dyscypliny.

Walcząc o wysoki poziom wyszkolenia bojowego, politycznego i dyscypliny winniśmy stale pamiętać o zachowaniu czujności rewolucyjnej. Każdy marynarz winien pamiętać o wrogu klasowym, który usiłuje zahamować nasz rozwój.

Związani nierozerwalnym sojuszem z Armią Radziecką, nieustannie podnosząc poziom wyszkolenia bojowego i politycznego wykonując wzorowo rozkazy przełożonych pamiętając o czujności rewolucyjnej, będziemy mogli powiedzieć, że wzorowo wypełniony nasz marynarski obowiązek wobec naszej Ludowej Ojczyzny zdążającej szybkimi krokami do socjalizmu.

Dzień Marynarki Wojennej ZSRR

MOSKWA PAP. Narody ZSRR obchodziły 29 lipca swe tradycyjne święto — Dzień Marynarki Wojennej.

W Teatrze Zielonym w Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego odbyła się w sobotę urom... akademia Ministerstwa P... narki Wojennej ZSRR z u-
ł...em przedstawicieli organi-
... partyjnych, państwowych i
...cznych stolicy, przedstawicie
...arynarki i Armii Radzieckiej
... pracowników przemysłu bu-
... okrętów.
...kademię zagaił minister ma-
...rki wojennej ZSRR wicead-
...ł **A. Kuźniecow.**
...eferat o Dniu Marynarki Wo-
...ej wygłosił admirał **Apankin.**
...ówił on szczegółowo historię
...y radzieckiej i wspaniałe zwy-
...twa marynarki wojennej w
...lce o wolność i niepodległość
...zyzny.
...W Leningradzie, zgodnie z usta
...ą już tradycją, na wody Newy
...płynęły okręty floty bał-
...ckiej i zarzuciły kotwicę w pob
...u stałego miejsca postoju krą-
...wnika „Aurora“

Rokowania w Kaesong

PEKIN PAP Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Phenianu, 12 posiedzenie przedstawicieli obu stron walczących poświęcone ustaleniu warunków zawieszenia broni w Korei rozpoczęło się w sobotę o godz. 9 czasu koreańskiego i zakończyło o 14.45.

Na posiedzeniu tym w dalszym ciągu omawiano drugi punkt porządku dziennego tj. sprawę wytyczenia linii demarkacyjnej między obu stronami w celu utworzenia strefy zdemilitaryzowanej.

W bagnie zaprzaństwa i zdrady narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

Jakie były istotne cele polityczne planu „Burza“ ujawnia raport dowódcy AK Bora - Komorowskiego z dn. 14. VII 1944 r. do Sosnkowskiego, w którym stwierdza on, że przy pomocy planu „Burza“ osiągnie się m. in.: **„...wzięcie pod swe dowództwo tej części społeczeństwa, która jest żądna odwetu na Niemcach...“.**

Rozwój sytuacji przekreślił te rachuby reakcji. **Pod miażdżącymi ciosami Armii Radzieckiej cofają się w popłochu wojska hitlerowskie. Na wyzwolonych terenach Polski powstaje PKWN — pierwszy w dziejach naszego narodu rząd robotniczo - chłopski. Fala entuzjazmu ogarnęła cały naród polski, który stanął do walki z najeźdźcą u boku Armii Wyzwolicielki — Armii Radzieckiej.** W odpowiedzi na to emigracyjna klika, pragnąc za wszelką cenę urzeczywistnić swe podstępne i zbrodnicze plany, dała sygnał do powstania warszawskiego.

Powstanie warszawskie zbrodnią wobec narodu

Powstanie było aktem dywersyjnym wobec narodu polskiego, który zakładał pierwsze zręby niepodległości swego państwa i wobec Armii Radzieckiej, która niosła Polsce pełne wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma. Z niesłychaną perfidią i cynizmem przygotowywali organizatorzy powstania — na rozkaz Londynu — rzeź narodu polskiego i zniszczenie Warszawy, wykorzystując patriotyzm mas niezorientowanych w machinacjach reakcji. Niewysłowionymi cierpieniami i niezliczonymi ofiarami opłacił naród polski powstanie warszawskie — tę zbrodnię reakcji polskiej i jej anglo - amerykańskich mocodawców.

Zaczyna się krecia robota

Klika londyńska, licząc się z niepowodzeniem powstania i innych dywersyjnych przedsięwzięć, zawczasu przygotowała plany szerokiej działalności dywersyjnej, wymierzonej przeciwko przyszłej władzy ludowej i Armii Radzieckiej. W lutym 1944 r. „rząd“ londyński na wniosek Sosnkowskiego postanowił powołać do życia nielegalne organizacje wojskowe i cywilne, **które miały prowadzić wrogą działalność przeciwko władzy ludowej, Wojsku Polskiemu i Armii Radzieckiej, wyzwalającej kraj.** Ściślejsze wytyczne zostały później opracowane i rozwinięte w ramach planu działalności dywersyjno - wywiadowczej pod kryptonimem „Nie“. Plan ten **przewidywał stworzenie organizacji, mającej na celu prowadzenie dywersji i szpiegostwa w aparacie państwowym Polski Ludowej, w wojsku, a także w partiach politycznych oraz prowadzenie dywersji i szpiegostwa przeciwko Armii Radzieckiej. Działalność ta miała przygotować odpowiednie warunki dla obalenia władzy ludowej.**

Szczególnie ostrą dywersję organizuje reakcja przeciwko odradzającemu się Wojsku Polskiemu Dywersją tą kieruje zgodnie z instrukcjami anglo - amerykańskimi, sanacyjny generał Kopański, który jest obecnie na etacie brytyjskiego Ministerstwa Wojny.

Przygotowaniem szczegółowego planu zajął się na przełomie lat 1943-44 oskarżony Tatar Stanisław — szef wydziału operacyjnego KG AK oraz jego najbliższy współpracownik — oskarżony Kirchmayer Jerzy. Postanowiono wówczas, że po wyzwoleniu kraju Kirchmayer wstąpi do W.P., do którego nasłana zostanie grupa oficerów AK, na której oprze się w swej działalności zbrodniczej. **Celem tej akcji miała być penetracja wywiadowcza Wojska Polskiego i walka o opanowanie go i przekształcenie w oparcie dla reakcji.**

Równocześnie delegatura i I oddział AK przygotowywały akcję dywersyjną na odcinku politycznym. **W tym celu stworzony zostaje CKL, który pod płaszczykiem radykalnej frazeologii tworzy dogodne warunki do penetracji obozu rewolucyjnego.**

Anglosasi finansują spiski

W kwietniu 1944 r. oskarżony Tatar udał się specjalnym samolotem z Polski do Londynu. W czerwcu osk. Tatar wraz z Mikołajczykiem zapoznał czołowych przedstawicieli amerykańskich kół imperialistycznych oraz Churchilla z przygotowanymi przez nich planami walki z Polską Ludową. Plany te zostały zaakceptowane przez Churchilla i Amerykanów, którzy w drugiej połowie lipca 1944 r. wyasygnowali na ich realizację 10 milionów dolarów.

Tak więc imperialiści anglosascy którzy w 1939 roku oddali Polskę na pastwę agresji hitlerowskiej, a w okresie okupacji szczuli do walk bratobójczych — już od zarania niepodległości finansują spiski i patronują dywersji, skierowanej przeciwko władzy ludowej.

Zgodnie z powyższymi planami, po utworzeniu PKWN, reakcja nasyła swych agentów do aparatu państwowego i stronnictw demokratycznych, organizuje dezercję z Wojska Polskiego w czasie wojny z okupantem, prowadzi akcję sabotażowo - dywersyjną, organizuje bandy, które mordują członków PPR, funkcjonariuszy władzy państwowej, oficerów i żołnierzy Armii Radzieckiej.

Już w 1944 roku zgłaszają się do WP grupy członków organizacji stworzonych przez II oddział AK, deklarując pozornie swą lojalność, aby pod jej przykrywką prowadzić w wojsku dywersyjną robotę. Do wojska wstąpił wtedy oskarżony Kirchmayer, stosownie do opracowanego w czasie okupacji długofalowego planu dywersyjnej roboty w armii polskiej. **Całokształtem działalności dywersyjnej kierują z Londynu podlegli Kopańskiemu oskarżeni: Tatar, wówczas zastępca szefa emigracyjnego sztabu do spraw krajowych, jego oficer — oskarżony Nowicki i oskarżony Utnik. Z ramienia wywiadu brytyjskiego pracą ich kierował ppłk. Perkins.**

Tajny ośrodek dyspozycyjny w Londynie

Rząd brytyjski, związany sojuszem wojskowym z ZSRR, obawiał się ujawnienia swego poparcia dla dywersyjnej działalności skierowanej przeciwko Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu. W związku z tym, brytyjski minister spraw zagranicznych Eden dnia 16. 1. 1945 r. zawiadomił ambasadora Raczyńskiego oraz osk. Tatara za pośrednictwem ppłk. Perkinsa, że rząd brytyjski zgadza się na utrzymanie łączności z terenami polskimi, lecz że działalność ta winna być wykonywana tajnie. **W tym celu emigracyjny sztab w Londynie stworzył tajny ośrodek dyspozycyjny „Hel“, finansowany, kierowany i kontrolowany przez wywiad brytyjski w osobie ppłk. Perkinsa. Centralą „Hel“, kierowali oskarżeni Nowicki i Utnik, a nadzór sprawowali Kopański i osk. Tatar.** W maju 1945 r. „Helowi“ zostały podporządkowane rozmaite placówki dywersyjno-wywiadowcze, rozsiane w różnych krajach Europy. Z placówek tych wysyłano do Polski agentów, dywersantów, szpiegów oraz poważne fundusze dla finansowania zbrodniczej działalności podziemia.

Kierownictwo „Helu“ wiosną i latem 1945 r. przy udziale Kopańskiego opracowało plan uruchomienia siatek propagandowo-wywiadowczych w Polsce. Zorganizowanie tych siatek zlecono **komendantowi głównemu WIN-u, Rzepeckiemu.** W połowie 1945 r. kierownictwo „Helu“ nawiązało kontakty z organizacjami prowadzącymi działalność dywersyjną w aparacie państwowym i w wojsku. **Jedną z tych organizacji był ośrodek dywersyjny, zorganizowany przez osk. Kirchmayera, osk. Hermana i Kuropieskę.**

Dywersja w szeregach W. P.

Tymczasem, w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej z obozów jenieckich (oflagów) wraca do kraju wielu przedwojennych oficerów. **Wspaniałomyślna polityka rządu polskiego daje możność ludziom, którzy zajmowali bardzo różną pozycję polityczną w przeszłości, włączenia się do ogólnonarodowej sprawy odbudowy Ojczyzny i umocnienia jej siły zbrojnej.** Liczne grupy t. zw. oflagowców wstępują w szeregi odrodzonego Wojska Polskiego. **Część tych oficerów, powodowana głębokim patriotyzmem, przeszła szczerze na pozycje władzy ludowej. Natomiast inna ich część, wychowana w sanacyjnej szkole nienawiści i pogardy dla ludu, pozostająca pod wpływem reakcyjnej agitacji „Londynu“, nie chce się pogodzić z faktem sprawowania władzy przez masy ludowe.** Już w oflagach, jak np. w Oflagu w Woldenbergu, knuto wśród części oficerów zawczasu spiski przeciwko Polsce Ludowej. Wysiłki te potęgują się po przybyciu do Woldenbergu członków kierownictwa KG AK, wśród których znajdowali się Rzepecki, Sanojca i osk. Herman. W Oflagu tym zetknęli się oni również z Kuropieską.

Zarówno Herman jak i Kuropieska uważają, że walkę z władzą ludową można prowadzić tylko w kraju, przedostawszy się do aparatu państwowego i uprawiając głęboko zakonspirowaną wrogą działalność. Wracają oni więc w r. 1945 do Polski i zgłaszają się do Wojska Polskiego. **Osk. Herman przyjęty został do wojska przez ówczesnego wiceministra obrony narodowej Spychalskiego Mariana, któremu polecił go Kuropieska.**

W połowie 1945 r. następuje już na terenie kraju spotkanie Kuropieski z oskarżonymi Hermanem i Kirchmayerem. Ludzie ci organizują ośrodek dywersyjno-szpiegowski w wojsku, w celu zrealizowania planów dywersyjnych, opracowanych przez osk. Tatara i osk. Kirchmayera. **Kierownictwo tego ośrodka stanowią Kirchmayer, Kuropieska i Herman. Wiosną i latem 1945 r. Kirchmayer nawiązał współpracę wywiadowczą z WIN, przy czym szefem wywiadu i bezpieczeństwa okręgu zachodniego WIN był wówczas osk. Roman Władysław.**

Ręka w rękę z Mikołajczykiem

Powstanie nielegalnej organizacji dywersyjnej w wojsku zbiega się z przyjazdem do Polski pachołka imperializmu anglo-amerykańskiego, Mikołajczyka. Jego działalność w kraju jest wyrazem zmiany dotychczasowej taktyki imperialistów po klęsce — inspirowanej przez Anglo-Amerykanów —próby zbrojnego zdobycia władzy. **Organizacje reakcyjne okazują Mikołajczykowi pełne poparcie.** Przy pomocy mordów, dywersji, sabotażu starają się one podrywać zaufanie mas do władzy ludowej i stworzyć dogodne warunki dla zwycięstwa Mikołajczyka w wyborach.

Równocześnie opracowano w Londynie plan skoordynowania działalności Mikołajczyka z akcją **podziemia. Szczególny nacisk położono na wojsko, którego opanowanie stanowić miało silny atut w ręku Mikołajczyka.**

Realizując powyższe zbrodnicze plany, kierownicy ośrodka spiskowego w wojsku oskarżeni Kirchmayer, Herman i Kuropieska, zmierzali do nasycenia wojska wrogo usposobionymi do władzy ludowej oficerami sanacyjnymi i obsadzenia nimi pozycji kluczowych. Równocześnie **organizowali sieć dywersyjno - szpiegowską w centralnych instytucjach wojskowych, dążyli do odizolowania Wojska Polskiego od Armii Radzieckiej i zbierali informacje dla wywiadów państw imperialistycznych.** W marcu 1946 r. oskarżeni dokooptowali do kierownictwa ośrodka dywersyjno - szpiegowskiego osk. Mossora Stefana, który miał nadzorować przestępczą działalność tej grupy w instytucjach centralnych.

Gen. Mossor oferuje swe usługi III Rzeszy

Należy podkreślić, że osk. Mossor — jak zeznał w śledztwie — przebywając w okresie wojny w Oflagu, **dwukrotnie oferował swe usługi hitlerowcom i wystosował do dowództwa Reichswehry memoriał zawierający projekt utworzenia faszystowskiej Polski pod protektoratem hitlerowskich Niemiec.**

Oskarżeni rozwinęli ożywioną działalność, tworząc szeroką sieć dywersyjną organizacji i szereg komórek wywiadowczych, wykorzystując powiązania wśród reakcyjnych oficerów przedwrześniowych, których w tym czasie masowo przyjmowano do wojska. Komórki te werbowały również oficerów przedwrześniowych, znanych ze swego reakcyjnego nastawienia oraz oficerów b. AK.

Kontakty Spychalskiego z podziemiem

Czynnikiem sprzyjającym działalności sieci dywersyjno - szpiegowskiej w Wojsku Polskim i ułatwiającym penetrację wywiadowczą Wojska Polskiego była prawicowa i nacjonalistyczna polityka, której rzecznikiem na terenie wojska był ówczesny wiceminister obrony narodowej Spychalski Marian. Polityka ta w praktyce wyrażała się w faworyzowaniu i przyjmowaniu do wojska oficerów sanacyjnych, znanych ze swej antydemokratycznej postawy i w lansowaniu ich na odpowiedzialne stanowiska, przy równoczesnej tendencji zrywania więzi między Wojskiem Polskim a Armią Radziecką. I tak w lipcu 1945 r. Spychalski przyjmuje do wojska zastępcę szefa II oddziału KG AK Hermana Franciszka z grupą jego współpracowników, zacierając świadomie ich rolę podczas okupacji. **„Gen. Spychalski dawał nam czas i w dodatku zasilał nas świeżymi i wartościowymi siłami“** — mówił w swych zeznaniach osk. Kirchmayer.

Postawą polityczna Spychalskiego i przeprowadzane przezeń rozmowy z szeregiem oskarżonych stanowiły, jak to stwierdzają oskarżeni, **bodziec do ich wrogiej roboty i stwierdzały wśród nich przekonanie, że mogą liczyć na powodzenie.** Już w połowie 1945 roku Spychalski, poprzez osk. Hermana, **zabiega o zrealizowanie zakulisowych rozmów pomiędzy Gomułką, a ówczesnym komendantem głównym WIN-u, Rzepeckim.** Kierownicy dywersyjnego ośrodka niejednokrotnie informowali swoich zwierzchników za granicą **o przychylnym do nich stosunku Spychalskiego i o swoich z nim kontaktach.**

Mikołajczyk dąży do rozbicia jedności PPR i PPS

Zbrodnicza działalność oskarżonych, kierowana z Londynu przez osk. Tatara na podstawie instrukcji wywiadu brytyjskiego, rozgałęziała się. W ciągu 1946 r. kierownicy ośrodka konspiracyjnego organizują, zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, szereg komórek wywiadowczych.

Działalność swą uzgadniał Tatar z Mikołajczykiem, z którym odbył konferencję w Londynie w marcu 1946 roku. Na konferencji tej Mikołajczyk zażądał wzmożenia werbunku wyższych oficerów z emigracji na wyjazd do kraju i wstąpienia ich do wojska. Nadto Mikołajczyk zakomunikował, że **stawia na rozbicie jedności PPR i PPS i będzie dążył do przeciągnięcia PPS na swoją stronę, wykorzystując w tym celu porozumienie z WRN — Pużakiem i Żuławskim.** W związku z tym postanowiono **przekazać Żuławskiemu 10 tys. dolarów na robotę związaną z przeciągnięciem PPS na stronę Mikołajczyka.** Podczas tych rozmów zapadła również — za aprobatą Kopańskiego — **decyzja oddania do dyspozycji Mikołajczyka ponad 6 milionów dolarów, z czego ponad 3 miliony przeznaczono na finansowanie podziemia i wywiadu.**

Ambasady Francji i Anglii w Warszawie ośrodkami szpiegostwa

Przerzuty pieniędzy odbywały się nie tylko za pośrednictwem agentów organizacji dywersyjnej. **Brał w nich udział również ówczesny dyrektor departamentu Europy Środkowej w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Hankey.**

Oskarżony Wacek, wracając z Londynu do kraju, zabrał ze sobą fundusze dla finansowania akcji dywersyjnej oraz szczegółowe instrukcje osk. Tatara dla organizacji podziemnych. **Instrukcje te dotyczyły m. in. sprawy zorganizowania trasy przerzutu materiałów wywiadowczych z Polski do Londynu w oparciu o pomoc ambasady brytyjskiej i francuskiej. Osk. Wacek otrzymał również od osk. Tatara kontakty do ambasady brytyjskiej i francuskiej w Warszawie. Kontakty te uzyskał Tatar w Londynie w wyniku rozmów z przedstawicielami dyplomatycznymi Anglii i Francji, którzy zgodzili się na to, by ich placówki dyplomatyczne w Polsce pomagały kierownictwu podziemia w zorganizowaniu drogi przerzutowej dla przekazywania materiałów wywiadowczych.**

Reakcja liczyła na wojnę

Tak oto imperialiści parli do utorowania Mikołajczykowi drogi do władzy, stosując najnikczemniejsze metody walki z Polską Ludową, jak szpiegostwo, dywersja, finansowanie zbrojnych band i kierowanie nimi.

Plany reakcji zostały pokrzyżowane przez obóz demokratyczny, którego siły szybko i nieprzerwanie wzrastały. Odbudowa i rozwój Polski stają w poprzek wojennym planom imperialistów anglo - amerykańskich. W obliczu nowej sytuacji politycznej, licząc się z nieuchronną klęską Mikołajczyka, osk. Kirchmayer w drodze do Stanów Zjednoczonych zatrzymuje się w Paryżu, by omówić z osk. Tatarem sytuację polityczną w kraju. Podczas rozmów postanowiono oprzeć się na prawicowych elementach w stronnictwach politycznych bloku demokratycznego, by zahamować dalsze przemiany ustrojowe w Polsce. **Licząc się z możliwością rozpętania przez imperialistów nowej wojny, uczestnicy narady w Paryżu — jak zeznał Kirchmayer — doszli do wniosku, że „...Polska Ludowa byłaby narażona na najcięższą próbę i możnaby to wyzyskać dla całkowitej zmiany stosunków w kraju. W każdym razie należy rozporządzać w kraju zawczasu zorganizowaną siłą...“.**

Dwulicowa gra

Podczas narady w Paryżu postanowiono, że osk. Tatar przybędzie do kraju dla zorientowania się w sytuacji na miejscu. Przyjazd miał się odbyć pod pretekstem przekazania rządowi polskiemu części mienia z funduszu „Drawa“, znajdującego się w dyspozycji Tatara, Utnika i Nowickiego. **O powyższym miał osk. Kirchmayer zameldować, po swoim powrocie do kraju, gen. Spychalskiemu, co też uczynił.** (Fundusz „Drawa“ stanowił część sumy otrzymanej przez Mikołajczyka i Tatara od imperialistów amerykańskich w 1944 r. na prowadzenie dywersyjnej działalności w wyzwolonym kraju. Część tej sumy zatrzymał Tatar dla stworzenia sobie pretekstu, licząc, iż przekazując ją rządowi polskiemu będzie mógł zamaskować istotny cel swego przyjazdu do Polski i swej działalności w kraju, oraz będzie w stanie stworzyć szersze możliwości dla wojskowej i cywilnej działalności antypaństwowej).

Kierunek na grupy prawicowe w PPS i PPR

Po klęsce Mikołajczyka reakcja stosuje — obok dawnych — nowe metody walki z Polską Ludową. **„Należy orientować się na grupy prawicowe w partiach robotniczych“** — oto kierunek, jaki wybierają oskarżeni. Przewidując konieczność stosowania nowych metod w swej robocie dywersyjno - wywiadowczej, oskarżeni Tatar, Nowicki i Utnik, za zgodą Kopańskiego, wycofują się formalnie z kierownictwa „Helu“ i **usiłują wywołać wrażenie, że zerwali z kliką emigracyjną, aby w ten sposób umożliwić sobie powrót do kraju i na miejscu kontynuować dywersyjną działalność. Faktycznie jednak oskarżeni kontynuowali zbrodniczą współpracę z Kopańskim.**

W styczniu i w marcu 1947 r. osk. Kirchmayer przekazał kierownikom ośrodka konspiracyjnego nowe instrukcje Tatara, **a w szczególności instrukcję dotyczącą rozszerzenia działalności wywiadowczej na jednostki radzieckie. Osk. Kirchmayer w specjalnym raporcie powiadomił również Spychalskiego o swojej rozmowie z Tatarem, przekazując mu propozycję Tatara w sprawie przekazania rządowi polskiemu części funduszu „Drawy“.**

W działalności swej zbrodnicza grupa, kierowana przez Tatara, Hermana, Mossora, Kirchmayera, Kuropieskę, Utnika, Nowickiego **— liczy na elementy prawicowe w PPS i w innych partiach politycznych, a szczególnie na grupę prawicowo - nacjonalistyczną w PPR.**

Linia polityczna grupy prawicowo - nacjonalistycznej, zmierzająca do zahamowania przemian ustrojowych i izolowania Polski od Związku Radzieckiego, jest zbieżna z planami oskarżonych i ich anglosaskich mocodawców. Liczyli oni na to, że zrealizowanie tej linii politycznej stworzy możliwość przywrócenia stosuków kapitalistycznych, podporządkuje Polskę anglosaskim imperialistom, przekształcając ją w ich bazę i kolonię.

W związku z tym kierownictwo przestępczej grupy jeszcze bardziej zacieśnia swe kontakty ze Spychalskim. Jej czołowi przedstawiciele — Kirchmayer, Herman, Mossor i Kuropieska obejmują kluczowe stanowiska w instytucjach centralnych Wojska Polskiego. **Spychalski spowodował również w sposób oszukańczy przyznanie wyżej wymienionym oskarżonym stopni generalskich.**

Dalszym przejawem zacieśnienia się kontaktu oskarżonych ze Spychalskim, jest przyjazd osk. Tatara do Polski w lipcu 1947 r. Tatar w czasie rozmów ze Spychalskim porusza m. in. sprawę powrotu reakcyjnych oficerów z emigracji i przyjęcia ich do Wojska Polskiego na odpowiedzialne stanowiska. Spychalski zapewnił Tatara o pozytywnym załatwieniu tej sprawy.

Po rozmowie ze Spychalskim w sierpniu 1947 r. osk. Tatar wziął udział w posiedzeniu, na którym poruczył on Kirchmayerowi kierownictwo wywiadu i przekazał mu kontakt z pracownikiem ambasady USA w Warszawie.

Kirchmayer nawiązał bezpośrednią współpracę z osk. Jureckim, który kierował jedną z głównych komórek wywiadowczych.

W sierpniu i wrześniu 1947 r. organizacja spiskowa rozpoczęła dalszą rozbudowę komórek dywersyjno-wywiadowczych.

Osk. Roman Wł. otrzymał w związku z tym zadanie zorganizowania sieci wywiadowczej na terenie jednej z centralnych instytucji wojskowych. Zadanie to oskarżony wykonał. Osk. Roman dbał również o wzajemne informowanie się 2 odcinków dywersyjnej organizacji — wojskowej i cywilnej. Podobne zadania otrzymał i wykonał osk. Wacek na terenie innych instytucji wojskowych.

Instrukcje od attache USA

W okresie rozbudowy wywiadu osk. Kirchmayer we wrześniu 1947 r. **zetknął się bezpośrednio z attache wojskowym ambasady USA, pułkownikiem Betts, który zlecił Kirchmayerowi zbieranie materiałów wywiadowczych i dał mu konkretne wskazówki w sprawie tej działalności. Współpracę z attache wojskowym USA — Kirchmayer kontynuował do wiosny 1950 r. przekazując mu liczne materiały wywiadowcze.**

Tymczasem osk. Tatar wrócił do Londynu, gdzie w październiku 1947 r. złożył Kopańskiemu sprawozdanie ze swego pobytu w kraju. **W sprawozdaniu tym poinformował go o przebiegu swej rozmowy ze Spychalskim oraz o rozwoju organizacji spiskowej w wojsku.**

Dzięki poparciu Spychalskiego w latach 1947—48 dywersyjna organizacja zdołała rozbudować szerzej swą sieć wywiadowczą. Zasięgiem swym udało się jej objąć rozmaite centralne instytucje wojskowe. **Wiadomości szpiegowskie, przekazywane w tym czasie państwom imperialistycznym, mają ułatwić im realizację zbrodniczych planów agresji przeciwko Polsce i ujarzmienia Polski.**

Rozbicie grupy prawicowo-nacjonalistycznej ciosem dla spiskowców

Licząc na wybuch nowej wojny światowej, oskarżeni planują i przygotowują akty terroru w stosunku do czołowych działaczy politycznych i członków rządu.

Rozbicie grupy prawicowo-nacjonalistycznej w kierownictwie PPR w 1948 r. stawia przestępczą organizację dywersyjno-spiegowską wobec nowej sytuacji. **Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych niweczy nadzieję na rozbicie jedności polskiej klasy robotniczej. Przekreślone zostają rachuby na grupę prawicowo-nacjonalistyczną, której polityka miała doprowadzić do restauracji kapitalizmu w Polsce.**

Latem 1948 r. przyjeżdża do kraju na rozkaz Kopańskiego, osk. Tatar w celu zorientowania się w nowej sytuacji. **Przeprowadza on rozmowy z członkami kierownictwa dywersyjnej organizacji i ze Spychalskim.** Po powrocie do Londynu, Tatar przedstawił Kopańskiemu stan spiskowej organizacji oraz sytuację w kraju, informując go, że należy liczyć się z rozgromieniem grupy prawicowo-nacjonalistycznej.

Jesienią 1949 r. oskarżeni Tatar, Utnik i Nowicki wracają do kraju, przywożąc ze sobą nowe wytyczne z Londynu. **Wytyczne te sprowadzają się do kontynuowania działalności dywersyjno-wywiadowczej przeciwko Wojsku Polskiemu i Armii Radzieckiej oraz do zacieśniania współpracy szpiegowskiej z przedstawicielami ambasad anglosaskich.**

Dywersyjno-szpiegowska organizacja Tatara i jego wspólników była agenturą wywiadu anglo-amerykańskiego. Wyrządziła ona Polsce ogromne szkody. W przejściowym okresie, gdy w Wojsku Polskim działał Spychalski Marian, z którego pomocy i opieki korzystali oskarżeni w całej rozciągłości, wyrządzili oni wielkie szkody siłom zbrojnym państwa ludowego.

**Zarówno ze względów politycz-
nych, jak i ze względu na o
ste kontakty ze Spychalsk
skarżeni liczyli na p
swych zamierzeń przez gr
wicowo-nacjonalistyczną.**
kombinacje polityczne p
miały do stworzenia, wzo
gosławii, reżimu faszysto
całkowicie podporządk
anglo-amerykańskim im
stom. **Liczyli oni na m
zwycięstwa w Polsce swo
my titoizmu.**

Zbrodniczy ich spisek
wykryty, przestępcza dzi
na szkodę narodu polskieg
go sił zbrojnych została p
Zdrajcy stanęli przed sąde

Gazeta do użytku wewnę
nego w jednostkach Maryn
ki Wojennej. Poza teren j
nostki nie wynosić.

Redakcja: Gdynia ul. Waszyngtona 44
Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej
Wyd. G. Z. G. W-2-137